

Sygn. akt V CNP 34/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie ze skargi A. Z.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sąd Okręgowego
w O. z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt VI Ga (...)

w sprawie z powództwa A. Z.

przeciwko Gminie O.

zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2016 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2015 r. Sąd Okręgowy w O. w wyniku apelacji strony pozwanej zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo podwykonawcy o zasądzenie na jego rzecz od inwestora na podstawie art. 647¹ § 2 i 5 k.c. kwoty 44 499,99 zł wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane

Sąd drugiej instancji uznał, że skuteczność wyrażonej przez inwestora zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności. Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność inwestora jest wyłączona, bowiem nie znał on i nie mógł zapoznać się z treścią umowy podwykonawczej przed wykonaniem umowy o roboty budowlane.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem powyższego wyroku powód, jako podstawę skargi wskazał naruszenie art. 647¹ § 2 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że niezbędnym warunkiem solidarnej odpowiedzialności inwestora, opartej na tym przepisie, jest zaznajomienie się przez niego z postanowieniami umowy łączącej podwykonawcę i generalnego wykonawcę, mimo że wymóg ten nie ma zastosowania do przypadku wyrażenia przez inwestora w sposób czynny zgody na uczestniczenie podwykonawcy w inwestycji, tj. np. przez tolerowanie jego obecności na terenie wykonywania robót. Wskazał, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 647¹ § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziana w art. 424¹ i nast. k.p.c. skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji nie jest kolejnym środkiem odwoławczym, lecz nadzwyczajną instytucją prawa procesowego wprowadzoną w celu umożliwienia stronom uzyskania prejudykatu koniecznego do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, i co także jednolicie przyjmowane jest w doktrynie, na gruncie powyższych przepisów użyte w nich pojęcie „niezgodności z prawem” prawomocnego wyroku ma suwerenne i autonomiczne znaczenie zdeterminowane przez istotę władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, a w szczególności przez przyznanie sądom szerokiego zakresu swobody przy wykładni i stosowaniu prawa. Powszechnie zatem przyjmuje się, że wyrokiem niezgodnym z prawem, w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko orzeczenie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami orzeczniczymi lub wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub oczywiście niewłaściwego zastosowania przepisu prawa. Niezgodność z prawem w rozumieniu omawianego przepisu musi zatem mieć charakter kwalifikowany: elementarny i oczywisty. Jeżeli sąd nie wykracza rażąco poza granice przyznanej mu swobody orzeczniczej, to działa w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli dokonał wykładni prawa odmiennej od przyjmowanej (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r. I CNP 33/06, OSNC 2007/2/35, z dnia 4 stycznia 2007 r. V CNP 132/06, OSNC 2007/11/147, z dnia 13 grudnia 2005 r. II BP 3/05 i z dnia 9 lutego 2010 r. I BU 9/09, nie publ.).

To swoiste rozumienie pojęcia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku musi także być uwzględnione przy ocenie, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., czy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku powinna być przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, czy też - jako oczywiście bezzasadna - nie powinna zostać przyjęta. Uznać bowiem należy, że oczywiście bezzasadna, w rozumieniu powyższego przepisu, jest skarga, której zarzuty nie wskazują na opisane wyżej, kwalifikowane naruszenie prawa.

Taka sytuacja występuje w rozpoznawanej skardze. Nie tylko bowiem nie można w jej zarzutach dopatrzyć się kwalifikowanego naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 647¹ § 2 k.c., lecz w ogóle brak podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia tego przepisu w sposób wskazany przez skarżącego. Sąd drugiej instancji dokonał bowiem wykładni powyższego przepisu i zastosował go zgodnie ze stanowiskiem zajętym przez Sąd Najwyższy zarówno w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r. III CZP 6/08 (OSNC 2008/11/121), jak i w wielu

wyrokach, w tym wyroku z dnia 6 października 2010 r. II CSK 210/10 (OSNC 2011/5/59) oraz w uchwale z dnia 17 lutego 2016 r. III CZP 108/15 (Biul. SN 2016/2/7), w której stwierdził, że skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c.

W tej sytuacji oczywiście bezzasadny jest zarzut skargi pozwanego niezgodności z prawem zaskarżonego wyroku z powodu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 647¹ § 2 k.c.. Nie jest bowiem niezgodny z prawem, w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. wyrok wydany w wyniku zastosowania przez sąd drugiej instancji wykładni przepisu przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ponieważ skarga pozwanego nie zawiera żadnych innych zarzutów, w szczególności naruszenia przepisów postępowania, jej uzasadnienie w zakresie w jakim w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, nie może być skuteczne, a w konsekwencji należy uznać ją za oczywiście bezzasadną, w rozumieniu art. 424⁹ k.p.c., co prowadziło do odmowy przyjęcia jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.